

Paulina Grzymek

Zespół Szkół Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej



XIV Wojewódzki Konkurs Historyczno-Literacki „Prawda i kłamstwo o Katyniu”

KATYŃ – HISTORIA DOPIĘTA NA OSTATNI GUZIK

*„Tylko guziki nieugięte przetrwały śmierć
świadkowie zbrodni z głębin wychodzą na
powierzchnię jedyny pomnik na ich grobie,
(...)”*

„Guziki” Zbigniew Herberta

- Wszystkie te przedmioty, które Państwo widzicie zgromadzone na ekspozycji, pochodzą z Katynia. Gdy przygotowywałam je do ekspozycji, miałam je w rękach. Trzymałam przedmiot dla mnie szczególny – tę papierośnicę. Możecie zobaczyć ją tutaj. – powiedziała pracowniczka muzeum, a ja niechętnie spoglądałam na przedmiot. Pewnie zapytacie, dlaczego jest dla mnie taka ważna. Ta papierośnica ma wydrapane ostrym narzędziem datę 17 września '39. Niedawno dowiedziałam się, że mój pradziadek, zamordowany w Katyniu, dostał się do niewoli 17 września 1939 roku. Możliwe, że ta papierośnica należała do niego oraz że te napisy na niej wykonał on sam. Ciągle szukam odpowiedzi na to pytanie... - Po wysłuchaniu dalszej historii przeszliśmy do innych eksponatów, ale ja ciągle wracałam myślami do papierośnicy. Wiedziałam, że jeden z członków naszej rodziny, również został zamordowany w Katyniu, a historia, którą opowiadała naszej klasie przewodniczka w muzeum, była mi bliska.

- Kochani! – po słowach naszej historyczki, przestaliśmy rozmawiać i skupiliśmy się na tym, co ma do powiedzenia. – Chciałam Wam bardzo podziękować za udział w tej ciekawej wyprawie. Mam nadzieję, że fakty i ciekawostki opowiedziane przez Panią oprowadzającą was po muzeum, wywołają u was refleksję, a może nawet zainspirują do poszukiwania waszej rodzinnej historii katyńskiej? Kto wie ...

Gdy wróciłam do domu od razu wzięłam laptopa i zaczęłam przeszukiwać strony internetowe o Katyniu. Obejrzałam też kilka krótkich filmików i reportaży. W domu przeszukiwałam półki z książkami, ale znalazłam tylko jedną o tej tematyce. Otworzyłam ją i zaczytałam się do wieczora. Dni mijały, a ja zanurzona w sprawę zbrodni katyńskiej prowadziłam ciekawe dyskusje z rodzicami. W weekend obejrzałam kolejny film – „Katyń” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Z niecierpliwością czekałam na najbliższą lekcję historii.

Obudził mnie dźwięk budzika. Zerknęłam na zegarek - 6:30. Kalendarz nie kłamał – dzisiaj poniedziałek – zaczynamy historię na 7:45. Szybko wstałam, zjadłam śniadanie, ubrałam się i umyłam zęby. Podczas jazdy autobusem zamiast przeglądać social media odwiedziłam kilka stron internetowych poświęconych ofiarom zbrodni katyńskiej. Byłam zdruzgotana losami polskiej inteligencji zamordowanej z zimną krwią w Katyniu.

- Witajcie po weekendzie. W związku z naszymi ostatnimi odwiedzinami w Muzeum Katyńskim chciałam przedstawić wam temat dzisiejszej lekcji, która rozpoczyna się cytatem: „Być wolnym, to móc nie kłamać” Alberta Camusa - pogodny głos pani Ani wyrwał mnie z zamyślenia.

- Zanim przejdziemy do części ćwiczeń i prezentacji musicie wiedzieć, że nawet jeśli ktoś mówi prawdę, to trzeba mieć świadomość, że trzeba zadawać pytania szczegółowe np. po co?, dlaczego?, w jakim celu?, z jakiego powodu? i w odniesieniu do czego? Po dzisiejszej lekcji dowiecie się m.in. o kłamstwie katyńskim i sposobach jego przekazywania – po wprowadzeniu nauczycielka włączyła prezentację i krótki film o Katyniu.

W czasie trwania filmu w klasie panowała absolutna cisza. Każdy w skupieniu i z przejęciem oglądał dokument. Następnie historyczka podzieliła naszą klasę na cztery grupy.

Znalazłam się w pierwszej, która zajmowała się ujawnieniem zbrodni i badaniem sprawy katyńskiej. Temat analizowaliśmy m.in. przez źródła historyczne w tym przez pryzmat niemieckiego plakatu propagandowego, który, jak powiedziała nam nasza nauczycielka, rozpowszechniony został po odkryciu grobów w Katyniu wiosną 1943 roku - był to czas powstania w żydowskim getcie w Warszawie.

Po analizie materiałów źródłowych i faktów historycznych główna myśl była taka, że każdy podmiot pośrednio lub bezpośrednio związany z mordem katyńskim miał swoją prawdę. Mieliśmy nieodparte wrażenie, że należałoby się zgodzić i sparafrazować słowa Marka Twaina, że zanim prawda o zbrodni katyńskiej ubrała buty, kłamstwo katyńskie obiegało świat.

„Kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą.“ Joseph Goebbels

Pierwsze kłamstwo katyńskie: antysemickie aluzje

Razem z osobami z mojej grupy, dowiedliśmy, że na plakacie przedstawiciele NKWD, którzy rozstrzelują polskich oficerów mieli semickie rysy twarzy. Propagandowy plakat Niemiec miał na celu zniechęcić Polaków do popierania walczących w getcie warszawskim Żydów. W nazistowskim przekazie powszechnie wykorzystywano insynuacje, że Żydzi stoją za zbrodniami Sowietów. Na podstawie dodatkowych źródeł ustaliliśmy, że 13 kwietnia 1943 r. radio w Berlinie poinformowało o odkryciu masowych polskich grobów w Katyniu. Jak na tamte czasy była to sytuacja kuriozalna - prawdę mówiła tylko III Rzesza, która była odpowiedzialna za inne zbrodnie wojenne wobec Polaków. Pani wyjaśniła nam, że Niemcy szybko zrozumieli, że swoje odkrycie mogą wykorzystać propagandowo, aby poróżnić członków skierowanej przeciwko nim koalicji oraz zniechęcić Polaków do Związku Sowieckiego. Przy okazji wykorzystali zdjęcia z Katynia do prowadzenia wewnętrznej propagandy przeciwko bolszewikom i utożsamianym z nimi Żydom.

„Kłamstwo jest kula śnieżna: im dłużej ją kręcisz, tym staje się większa.“ — Marcin Luter

Drugie kłamstwo katyńskie - naziści sprawcami zbrodni

Z prezentacji dowiedzieliśmy się, że 15 kwietnia 1943 r. moskiewskie radio nadało komunikat Sowinformbiura (Sowieckiego Biura Informacyjnego), który 16 kwietnia opublikowano również w gazecie „Prawda”. O zbrodnię katyńską oskarżono w nim Niemców. Stwierdzono, że polscy jeńcy wojenni byli w 1941 r. na robotach budowlanych na zachód od Smoleńska i latem 1941 r. wpadli w ręce wojsk niemieckich.

W związku z rozwojem wypadków na froncie wschodnim we wrześniu 1943 r. do lasu katyńskiego wkroczyła Armia Czerwona. Sowietci powołali własną komisję do zbadania zbrodni katyńskiej, na czele której stanął radziecki uczonek Nikołaj Burdenko. Funkcjonariusze NKWD ogrodzili teren pochówku, otworzyli mogiły, umieścili w nich podrobione dokumenty i pozyskali fałszywych świadków, a tych, którzy mogli zagrozić ich wersji wydarzeń, zlikwidowali albo osadzili w więzieniach. Całkowicie zależna od Stalina komisja, wbrew faktom, stwierdziła niemiecką odpowiedzialność za Katyń.

Z niedowierzaniem przeczytaliśmy, że sowiecką wersję wydarzeń wspierali polscy komuniści. Stalin wykorzystał ich do swoich celów – 28 kwietnia 1943 r. Na podstawie artykułów historycznych, które przeczytałam w weekend pamiętałam, że Wanda Wasilewska oskarżyła w „Izwiestiach” Niemcy o dokonanie zbrodni, kilka dni później to samo uczyniło kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej.

Po przeczytaniu kolejnych artykułów w internecie i powiązaniu ich z naszą wycieczką do muzeum, wydedukowaliśmy, że Niemcy starali się wykorzystać ujawnione fakty propagandowo i 16 kwietnia 1943 r. do ekshumacji oraz analiz zaprosili Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Tymczasem MCK odpowiedział, że zajmie się ujawnieniem okoliczności egzekucji pod warunkiem, iż zwrócą się do niego wszystkie strony zainteresowane wyjaśnieniem prawdy. Moskwa odmówiła swego udziału. Stalinowi zależało na utrzymaniu prawdy w tajemnicy, dlatego odmówił. Do tego oskarżył rząd polski o współpracę z Hitlerem. 25 kwietnia 1943 r. ambasador Polski w ZSSR Tadeusz Romer otrzymał notę o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, w której mowa była o polsko-niemieckiej zмовie przeciwko Rosji. Niemcy zaprosili zatem na miejsce masakry niezależną komisję złożoną z dwunastu wybitnych specjalistów medycyny sądowej z całej Europy. Jej orzeczenie nie pozostawiało wątpliwości, że egzekucje odbywały się w okresie, gdy na Smoleńszczyźnie władzę sprawowali Sowietci. Z wielu dokumentów pamiętałam, że niemiecką wersję wydarzeń potwierdzały różne okoliczności, np. wiek drzew zasadzonych na grobach przed 1941 r., zatem w czasie, gdy zbrodni dopuścić się mogli tylko

Sowieci, a także specyficzne zmiany w zwłokach, pozwalające ustalić, że spoczywają one tam od 1940 r. Do 3 czerwca 1943 r. wydobyto ponad 4100 ciał, a dr Wodziński, ekspert medycyny sądowej z Uniwersytetu Jagiellońskiego, zidentyfikował 2800 spośród nich. Po powrocie delegacji do Generalnego Gubernatorstwa Niemcy usiłowali zmusić PCK do wydania oświadczenia w sprawie Katynia, jednak Polacy nie chcieli być wykorzystywani do celów propagandy niemieckiej.

„Gdy masz coś do powiedzenia, milczenie jest kłamstwem.” — Jordan Peterson

Trzecie kłamstwo katyńskie - milczenie aliantów

Po analizie kolejnych materiałów źródłowych przekazanych przez nauczycielkę doszliśmy do wniosku, że państwa zachodnie nie zajęły jednoznacznego stanowiska w sprawie katyńskiej, ponieważ mogłoby to doprowadzić do zerwania współpracy z Moskwą w ramach koalicji antyhitlerowskiej, a ZSRS był ważnym sojusznikiem, mającym olbrzymie zasoby ludzkie i surowcowe. Zatem w ukrywaniu prawdy pomagali Stalinowi przywódcy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, mimo że od początku nie mieli złudzeń, kto był sprawcą mordu. Churchill powiedział gen. Sikorskiemu: „Jeśli oni nie żyją, nie może pan zrobić nic, co by ich przywróciło do życia”. Prezydent Roosevelt reagował irytacją na informacje dotyczące Katynia, uważając, że sprawa nie jest warta zamieszania, jakie powstało. Jeszcze w końcu marca 1945 r., a były to ostatnie tygodnie jego życia, ostro skarcił jednego ze swoich współpracowników, George’a H. Earla, który informował go o zamiarze opublikowania szczegółowego sprawozdania na temat Katynia, o ile prezydent tego nie zakáže. Odpowiedź nastąpiła już po dwóch dniach: „Nie tylko nie życzę sobie tego, ale też zabraniam ci kategorycznie publikowania jakichkolwiek informacji czy opinii na temat któregoś z naszych sojuszników, jakie mogłeś zdobyć podczas pracy lub służby w marynarce wojennej Stanów Zjednoczonych”. Z perspektywy mocarstw zachodnich sprawa polska, pomimo racji moralnych, które za nią stały, wydawała się kwestią drugorzędną. Z punktu widzenia Polaków – lojalnych sojuszników Zachodu przez cały okres wojny – postawa aliantów stała się źródłem głębokiego zawodu i rozczarowania.

„Polityka została wymyślona po to, aby kłamstwo brzmiało jak prawda.” — George Orwell

Czwarte kłamstwo katyńskie - komunistyczna biała plama

Dzięki prezentacji mogliśmy stwierdzić, że w PRL cenzura blokowała wszelkie próby wskazania faktycznych sprawców. Represjonowano osoby głoszące prawdę o zbrodni katyńskiej. Zakładano także daty śmierci, które były grawerowane na nagrobkach, pisane na

aktach zgonu, nie dopuszczano wpisywania daty śmierci marzec - kwiecień 1940 r., taki zapis wskazywałby jednoznacznie na mord katyński dokonany przez Sowieców. Z tą sytuacją po raz pierwszy spotkałam się oglądając film „Katyń”. Do dziś znane są historie osób zdających egzamin maturalny. Nauczycielka historii, która uczyła moją babcię opowiadała, że w latach 50-tych w komisji egzaminacyjnej zasiadał człowiek z UB, który miał prawo zadawania pytań. Zapytał pewną maturzystkę: co ona sądzi o Katyniu? Dziewczyna nie chciała odpowiedzieć na to pytanie, a to było równoznaczne z tym, że nie zdała matury. Za ujawnianie prawdy o mordzie katyńskim groziły represje, ciężkie więzienie. Trzeba również pamiętać, że sprawa Katynia była stałym i nieodłącznym elementem wielu kazań i działań religijno-artystycznych z udziałem księży. Duszpasterzem Rodzin Katyńskich był ks. Stefan Niedzielak, który za swoją działalność został zamordowany w styczniu 1989 r. przez nieznanych sprawców.

Mimo szykan w latach 70. XX wieku powstał w Krakowie niejawnie Instytut Katyński. 21 marca 1980 r. na krakowskim Rynku Głównym Walenty Badylak, w geście sprzeciwu wobec przemilczania prawdy o Katyniu, dokonał samospalenia. Na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie ustawiono Krzyż Katyński.

„Kiedy widzisz, że zwycięża prawda, zawsze pytaj, jakie potężne kłamstwo za nią walczyło.” — Friedrich Nietzsche

Pierwsza prawda katyńska - 1990 rok

Związek Sowiecki do zbrodni przyznał się dopiero 13 kwietnia 1990 roku. Agencja TASS oficjalnie potwierdziła, że polscy jeńcy wojenni zostali rozstrzelani wiosną 1940 r. przez NKWD. Strona sowiecka wyraziła głębokie ubolewanie w związku z tragedią katyńską, nazywając ją "jedną z cięższych zbrodni stalinizmu". 26 listopada 2010 r. niższa izba rosyjskiego parlamentu przyjęła uchwałę uznającą mord na 20 tysiącach polskich oficerów za zbrodnię reżimu stalinowskiego. Strona rosyjska nie chce jednak uznać wydarzeń katyńskich za akt ludobójstwa.

21.857 oficerów to było ponad 25 % ludzi wykształconych w Polsce, to była elita intelektualna Polski. Zbrodnia katyńska była celowym zabiegiem Sowieców. Jeżeli połączymy go z deportacjami, to wszystko układa się w logiczną całość. Najbliżsi pomordowanych polskich oficerów, rodzice, rodzeństwo, żony i dzieci to też była inteligencja. Zatem był to jeden wielki plan dokonania ludobójstwa na polskich elitach intelektualnych. Oto cała prawda...

Bez prawdy o Katyniu nie sposób zrozumieć historii Polski. Pamięć o tej bestialskiej zbrodni przetrwała dzięki pamięci przekazywanej z pokolenia na pokolenie, a naszym

obowiązkiem jest niesienie jej w świat. My Polacy nie możemy zapominać o bohaterach, którzy zginęli, ale nie zdradzili Ojczyzny, musimy nieść świadectwo prawdy ich życia i śmierci, świadectwo prawdy ich oprawców i katów. Węzeł katyński już nigdy nie może spętać umysłów Polaków i jej sojuszników. KATYŃ a nie Chatyń będziemy pamiętać niezależnie od tego, jak gorzka to jest prawda.

Źródła:

1. A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał „*Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*”, Warszawa 2014,
2. W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2015*, Warszawa 2019,
3. Zbrodnia katyńska w archiwaliach IPN - Przystanek Historia - Instytut Pamięci Narodowej – Kraków,
4. Zbrodnia bez kary. Polscy jeńcy w ZSRS i zbrodnia katyńska - Zintegrowana Platforma Edukacyjna (zpe.gov.pl),
5. <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/>,
6. <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/materialy-edukacyjne/teki-edukacyjn/80370,quotZbrodnia-Katynska.html>,
7. Pamiętam Katyń – 1940 (pamietamkatyn1940.pl),
8. <http://www.muzeumwp.pl/muzeum-katynskie.php>,
9. <https://www.federacja-katyn.org.pl/>,
10. <https://katynpromemoria.pl/>,
11. Katyń... Ocalić od zapomnienia. (katyn-pamietam.pl).